

asster, Od zawsze

Sweets

Biorę się z awansu za problem, a nie czekam aż się pod nogami w końcu spali grunt, ha (Spali grunt)
Mogą negocjować moją formę, ale jak wybiebie projekt, to im w końcu braknie tchu, ha (Tchu)
Dwadzieścia mam w tym roku, dookoła ludzi, którzy zrozumieli, co to ból, ha (Co to ból)
Zrozumienia brakowało mi od zawsze, więc nie trafi we mnie żadna z waszych kul (Oh)

Od zawsze, od zawsze, od zawsze (Od zawsze)
Od zawsze, od zawsze, od zawsze (Od zawsze)
Od zawsze, od zawsze, od zawsze (Od zawsze)
Od zawsze, od zawsze, od zawsze

Od zawsze chciałem grać jak oni, ale teraz tworzę nowy poziom, ye
Wyjechałem się na szkołę, jestem w niej ponownie
Wyjechałem się na szkołę, żeby grać, co moje
Nie wyjechałem się na ludzi, którym dałem słowo
Od zawsze nakładam na siebie chorą presję
Od zawsze każdy tylko patrzył mi na ręce
Od zawsze chciałem w łapie więcej mieć niż pensję
Od zawsze mieli do mnie za to pretensje (Uh, uh, wow)
(W szko-, w szko-) W szkole mnie nie było przez półtora roku, ale zdałem maturę na easy (Dostyc e)
Chodziło mi o papier, nie o papier, ja zrobiłem znowu wysokie wyniki (Dostyc wysokie wyniki)
Nie zdałem praktyki, porzuciłem jeden zawód, byłem na to zbyt busy (Busy)
Przetrwalem próbe czasu, docisnałem w zyciu gazu i podniosłem pliki
Rodzice się martwili, że to kwestia tylko chwili, teraz widzą w telewizji mnie (Mnie)
To dla tych, co tu byli, kiedy we mnie nie wierzyli, teraz naprawdę możemy jeść (Jeść)
To dla tych, co tu byli, kiedy nie widziałem jutra
Mimo wszystkich będą w życiu, moja mina rzadziej smutna
Od podwórka nóż plecy od kumpla
Od podszewki znam fałsz w ludziach, kurwa
Wy-wy-wyjebane na to, co mi pisze burak w internecie
Każdy to ekspert, od zawsze stawiałem tu na brzmienie, ja to kręcę
Nie nazywaj, kurwa, mnie raperem
I że under, to teren, z którego uciekłem tylko za pieniądzem
Uh, zawsze chciałem być on top
Niezależny, jaki gatunek, chcę ruszać polską
Robiłem afro-trap, bo się jaram sceną włoską
Dalej robię dla osiedla, betonowe lasy mokną (Mokną)

Biorę się z awansu za problem, a nie czekam. aż się pod nogami w końcu spali grunt, ha
Mogą negocjować moją formę, ale jak wybiebie projekt, to im w końcu braknie tchu, ha (Tchu)
Dwadzieścia mam w tym roku, dookoła ludzi, którzy zrozumieli, co to ból, ha (Co to ból)
Zrozumienia brakowało mi od zawsze, więc nie trafi we mnie żadna z waszych kul

Od zawsze, od zawsze, od zawsze (Od zawsze)
Od zawsze, od zawsze, od zawsze (Od zawsze)
Od zawsze, od zawsze, od zawsze (Od zawsze)
Od zawsze, od zawsze, od zawsze

Od zawsze, od zawsze